zamierza kandydować poraz czwarty, naraziłby się na zarzut politycznego cezaryzmu. Jeśliby oświadczył, że kandydować nie zamierza, straciłby wszelki autorytet, jak każdy przywódca, o którym wiadomo, że jest na odejściu.-
Niedawno temu prezydent oświadczył, że miejsca hasła " New Deal" / nowy ład / zajmuje obecnie hasło " wygrać wojnę ". Obrazuje to kolejność celów prezydenta, z których pierwszy polegał na rekonstrukcji wewnętrz. sytuacji Ameryki, drugi zaś jej pozycji zewnętrznej. Republikanie są naogół przeświadczeni, że prezydent zostanie wybrany ponownie, ale równie pewni są osiągnięcia większości w Kongresie. Powstałaby w takim razie sytuacja bez precedensu, że prezydent, piastujący na okres wojny stanowisko naczelnego wodza miałby doczynienie z Kongresem z większością opozycyjną.-
Kandydaci na stanowisko prezydenta zostaną ustanowieni do czerwca. Do tego czasu inwazja na Europę już się rozpocznie. Nikt nie jest w stanie przewidzieć, jakie wtedy będą nastroje w kraju. Klęska z natury rzeczy pociągnie za sobą zmianę w obsadzie stanowisk naczelnych. Umiarkowane powodzenie sprzyjać będzie kontynuowaniu dotychczasowego kursu, podczas gdy, jakieś olśniewające zwycięstwo i zupełne osiągnięcie wytyczonych celów może znowu wywołać reakcję i odprężenie i chęć przeprowadzenia periodycznej zmiany na stanowiskach kierowniczych.-
Jeśli chodzi o sprawy pracy, to nasze oba związki zawod "CIO", oraz "AFL" zrezygnowały dobrowolnie z prawa strajku, ale pod warunkiem stabilizacji cen. Kongres ze swej strony nadowilnił się tylko połowicznymi środkami, które do tej stabilizacji nie prowadzą, ponieważ zaś swej większości jest nastawiony przyjaźnie dla rolni-